

Nostalgia za komunizmem

24 listopada 2009

Nostalgia za komunizmem jest przedmiotem sondaży przeprowadzanych w państwach Europy Środkowej i Wschodniej przed dwudziestu laty i obecnie. Ciekawym fenomenem jest wzrost nostalgii za komunizmem na przestrzeni dwudziestu lat, notowany w sondażach na podstawie pobrania opinii od 12 569 osób w dziewięciu państwach, przez ośrodek statystyczny Times Mirror Center, które to centrum przeprowadziło obydwie sondaże.

Sondaż ten odbył się w Wielkiej Brytanii, Bułgarii, Czechach, na Słowacji, Francji, Niemczech, na Węgrzech, we Włoszech, Polsce i Hiszpanii oraz w byłych republikach radzieckich, na Ukrainie, Litwie i w Rosji. Ciekawym fenomenem jest wzrost nostalgii za komunizmem, na wszystkich terenach oswobodzonych z pod kontroli Moskwy, w przeciągu dwudziestu lat, mimo ogólnego przekonania, że wyzwolenie spod władzy komunistów jest wszędzie dobrze wspominate z wyjątkiem Węgier i Ukrainy.

Ogólnie szerzy się krytyka systemu kapitalistycznego, demokracji w obecnych warunkach życia. Jak wiadomo głównym źródłem utrzymania w Polsce, są płace za pracę najemną, a nie dochody z inwestycji i z prowadzenia własnych przedsiębiorstw. Sprawdza się ostrzeżenie Arystotelesa z przed ponad dwóch tysięcy lat, że demokracji towarzyszą zawsze próby narzucania oligarchii w sposób otwarty lub zakulisowy. Naturalnie Arystoteles nie pisał o wywrotowych działaniach służb specjalnych państw, które niby krzewią demokrację na terenach oswobodzonych od kontroli sowieckiej.

Na Ukrainie mniej niż jedna trzecia ludności jest zadowolona z rewolucji pomarańczowej i z zaprowadzenia systemu wielopartyjnego. W Rosji połowa ludności tęskni za komunizmem i uważa, że Imperium Rosyjskie powinno nadal sprawować władzę nad nimi. Praktycznie biorąc w każdej dawnej republice radzieckiej, w chwili obecnej, mniej ludzi popiera obalenie

systemu komunistycznego, niż miało to miejsce dwadzieścia lat temu w 1991 roku.

W sumie wyniki sondażu opinii na terenach poradzieckich, dają zaskakujące wyniki i wykazują znacznie mniej entuzjazmu dla praktyk demokratycznych naszych czasów. Mimo tego większość mieszkańców terenów wyzwolonych spod kontroli radzieckiej uważa dzisiejszą wersję demokracji za „mniejsze zło” od warunków, w jakich ludzie ci żyli pod komunizmem. Wyjątek stanowią Ukraina i Węgry.

Kapitalizm jest postrzegany jako mniejsze zło od komunizmu, niemniej na terenach poradzieckich szerzy się nostalgia za komunizmem. Ludzie nadal doświadczają korupcji, łapownictwa, niesprawiedliwości w sądach i muszą znosić uprzywilejowanie byłej elity znanej jako nomenklatura, która obecnie stanowi najbogatszą warstwę w państwach oswobodzonych od komunizmu, dzięki uwłaszczaniu nomenklatury przed upadkiem rządów radzieckich.

Sondaż opinii ustalił fakt różnicy poglądów na upadek komunizmu między starszym i młodszym pokoleniem. Wśród starszych zanotowano więcej nostalgii za komunizmem niż wśród młodszego pokolenia. Ciekawe jest, że w przeciwieństwie do innych, badanych terenów, na Węgrzech i w Wielkiej Brytanii przeważa bardzo negatywna opinia o Unii Europejskiej. Dwukrotnie więcej osób krytykuje napływ przybyszów innowierców obcej narodowości w Europie wschodniej niż w Europie Zachodniej, gdzie wyjątkiem są Włosi, wśród których 84% zapytanych, bardzo nie lubi Cyganów.

Kryzys gospodarczy wywołany szwindłem na tryliony dolarów w USA nie odbił się tak źle na Czechach, Słowacji i Polsce jak na Węgrzech, Ukrainie i Litwie. Z tego powodu w Polsce jest dużo mniej wypowiedzi krytycznych o kapitalizmie i demokracji, niż na przykład na Ukrainie na Węgrzech i na Litwie.

Nostalgia za komunizmem jest nostalgią za iluzją państwa

opiekuńczego i za niemożliwym do ziszczenia „komunizmem z ludzką twarzą”. Nikt nie tęskni ani za pustymi półkami w sklepach, ani za strachem przez bezpieczeńką, ani za terrorem przesłuchań, ani za egzekucjami na podwórzach więziennych. Wzrost nostalgii za komunizmem rośnie z upływem czasu, w miarę poznawania „ludożerczego” kapitalizmu i rządów sterowanych zakulisowo, niby w imię demokracji.

W artykule „Kto rządzi Ukrainą” („Who Rules Ukraine”) autor Władimir Borysow pisze, że we wczesnych latach 1990., „sępy” poparte przez finansową potęgę żydowskich bankierów międzynarodowych, kupowały za grosze, lub nawet konfiskowały za łapówki, wszystkie ważne przedsiębiorstwa państwowe na Ukrainie. W tym największe fabryki i całe działy nowo sprywatyzowanej wówczas gospodarki ukraińskiej.

Tak, więc obecnie szerzy się rozgoryczenie, szczególnie na Ukrainie i na Węgrzech, gdzie dwadzieścia lat temu 80% ludzi chciało demokracji i kapitalizmu amerykańskiego. Obecnie poparcie to spadło na Węgrzech do 46% i rośnie tam nostalgia za komunizmem, według szczegółowych badań opinii przez centrum sondaży Times Mirror Center na terenach poradzieckich.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)